

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/101673,Dodatek-historyczny-o-narodzinach-Solidarnosci-W-Sieci-Historii-nr-7-82020.html>
27.02.2026, 07:31

Dodatek historyczny o narodzinach Solidarności – „W Sieci Historii” nr 7-8/2020

18.06.2020

W lipcowo-sierpniowym numerze magazynu „W Sieci Historii” nr 7-8/2020 ukazał się dodatek historyczny IPN poświęcony Solidarności.

W dodatku artykuły:

- Jarosław Szarek, *„W imię całego narodu”*
Zapaść gospodarki PRL w końcu lat 70. sprawiła, że wybuch społecznego niezadowolenia był nieunikniony. Przewidywały go zarówno opozycyjne analizy, jak i raporty SB. Jego konsekwencje przerosły jednak wszelkie oczekiwania.
- Rafał Łatka, *„Ja mówiłem do Narodu”. Prymas Wyszyński wobec strajków z sierpnia 1980 r.*
Kard. Stefan Wyszyński już od 1979 r. zdawał sobie sprawę z konsekwencji kryzysu gospodarczego w Polsce i kilkakrotnie zwracał uwagę władzom PRL, że zła sytuacja społeczna może doprowadzić do wybuchu niezadowolenia społecznego na dużą skalę.
- Sebastian Ligarski, *Twórcy a NSZZ „Solidarność”*
W sierpniu 1980 r. w czasie strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina przebywało kilku literatów oraz innych przedstawicieli środowisk twórczych.
- Grzegorz Majchrzak, *17 września 1980 r. oczami SB i WSW*
17 września 1980 r. w Gdańsku w siedzibie gdańskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego spotkali się przedstawiciele komitetów (komisji) założycielskich z całego kraju
- Patryk Pleskot, *Mylne tropy, złudne nadzieje. Ambasada USA w Warszawie wobec karnawału Solidarności*
Stanowisko Ambasady USA w Warszawie w latach 1980-1981 odzwierciedlało wytyczne amerykańskiej polityki wobec PRL w tym okresie. Jednocześnie ambasada sama wpływała na kształt tej polityki, bombardując waszyngtońską centralę raportami, analizami, szyfrogramami itp.
- Grzegorz Wołk, *„Pięć tygodni wolności”*
Jednym z propagandowych zarzutów władz PRL wobec Solidarności było przejęcie kontroli nad związkiem przez „radykałów z KOR i KPN”, czyli dwóch ważnych organizacji opozycyjnych. Zarówno członkowie Biura Politycznego KC PZPR, jak i kierownictwo MSW zdawali sobie jednak sprawę, że ma to niewiele wspólnego z rzeczywistością.
- Piotr Brzeziński, *Sowieci a Solidarność*
Władze ZSRS z uwagą obserwowały rozwój sytuacji w PRL. Już w sierpniu 1980 r. w KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego rozpoczęła działalność Komisja ds. Polski, na której czele stanął Michaił Susłow.
- Tomasz Stempowski, *Widmo głodu krąży po Polsce*
Trawestacja pierwszego zdania „Manifestu komunistycznego” to tylko jedno z haseł, z którymi 30 lipca 1981 r. tysiące kobiet przeszły ul. Piotrkowską w Łodzi.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

„W imię całego narodu”

Jarosław Szarek

Zapaść gospodarki PRL w końcu lat 70. sprawiła, że wybuch społecznego niezadowolenia był nieunikniony. Przewidywały go zarówno opozycyjne analizy, jak i raporty SB. Jego konsekwencje przerosły jednak wszelkie oczekiwania

Zaczął się w lipcu 1980 r. od spraw drobnych, czego symbolem była cena kotleta w zakładowej stołówce. Niebawem doszły żądania o charakterze politycznym (m.in. wolne wybory, ograniczenia obecności wojsk sowieckich w PRL, powrót „ziem wschodnich do macierzy”). Szybko schowano je pod stół – jako niemożliwe do spełnienia.

Na łamach gdańskiego „Bratniaka” podkreślano, że dla robotników słowa „Polska” i „naród” są wprawdzie realnymi wartościami, rozważano jednak, „czy wystarczy to, aby podjęli walkę w imię całego narodu, w interesie wszystkich Polaków”. Przebieg gdańskiego Wielkiego Strajku w sierpniu 1980 r. szybko przekreślił te inteligentnie lęki. 21 postulatów z żądaniem niezależnych związków zawodowych, stoczniove msze św., krzyż w miejscu śmierci ofiar Grudnia '70, „dni pełne nadziei... spory gorące... serca mocno bijące...” oraz powszechna solidarność w zmaganiach o godność i prawdę nadały ruchowi odnowy wyjątkową postać, której nie zatracił w kolejnych miesiącach.

W październiku 1980 r. sygnatariusze porozumień sierpniowych, m.in. Andrzej Gwiazda, Anna Walentynowicz i Lech

Wałęsa, przybyli na południe Polski. Odwiedziny w katedrze wawelskiej, na Uniwersytecie Jagiellońskim i na Jasnej Górze podkreślały ogólnonarodowy charakter ruchu. Ówczesnego przywódcę Solidarności rozentuzjazzmowany tłum – nieświadomy jego wcześniejszych związków z SB – wniósł na rękach na krakowski Rynek, a w miejscu, gdzie przysięgał Kościuszko w 1794 r., goście z Wybrzeża złożyli ślubowanie. „Przyrzekamy Ci, Naczelniku, że nie zawiedzimy społeczeństwa. Tak nam dopomóż Panie Boże i Niewinna Męko Syna Jego” – powtarzała Alina Pieńkowska.

Wpisując się w główny nurt dziejów Rzeczypospolitej, odtwarzając ciągłość niepodległościowej tradycji oraz przywracając zakłamaną przez komunistów prawdę historyczną, Solidarność budowała trwałą, niepowtarzalną tożsamość i siłę ruchu – ruchu, który w ostatecznym rozrachunku przyniósł nam po latach niepodległość. ■

SOLIDARNOŚĆ

Już w połowie sierpnia 1980 r. prymas miał świadomość, że strajkującym robotnikom nie chodzi o kwestie wyłącznie ekonomiczne ani socjalno-bytowe. 19 sierpnia w swoim dzienniku odnotował: „Dziś idzie już nie tylko o przysłowiową »kiełbasę«, ale o postulaty społeczne /Z[wiązk]i Z[awodowe]/i polityczne”. Ze względu na troskę o dobro Ojczyzny, oraz czytelne aluzje Stanisława Kani odnośnie do groźby interwencji sowieckiej prymas zgodził się 25 sierpnia spotkać się z Edwardem Gierkiem. Kard. Wyszyński w rozmowie z I sekretarzem KC PZPR jednoznacznie poparł najważniejszy postulat strajkujących: „Ruch robotniczy wyrósł ze strajków i naraz rząd robotniczy występuje przeciwko strajkującym »to jest anomalia«, Kościół strajki popiera, bo strajk moralnie jest dopuszczalny”. Prymas w swoim dzienniku odnotował: „Pan E[dwar] G[ierek] zdecydowanie w obronie monopolu związkowego, ja za samorządowymi związkami. Dążyłem do tego, żeby przezwyciężyć u E.G. silną depresję, »która mogłaby się zakończyć tragicznie«”.

Kluczowe znaczenie dla określenia stosunku prymasa do protestu robotników i późniejszego stosunku do Solidarności miało bez wątpienia słynne kazanie z 26 sierpnia wygłoszone na Jasnej Górze, które stanowiło rozczarowanie dla strajkujących, spodziewających się jednoznacznego poparcia dla swoich postulatów. Otrzymali zaś wyraźne wezwanie do spokojnego rozważania sytuacji i odpowiedzialności za losy Ojczyzny. Mimo że władze zmanipulowały kazanie w transmisji telewizyjnej i radiowej, to wspomniane ingerencje nie zmieniły jego zasadniczego przekazu. Przywódca polskiego Kościoła widział sytuację społeczno-polityczną w ramach określonych warunków geopolitycznych oraz z punktu widzenia dobra wspólnego. Znalazły się w tym kazaniu słowa, że spełnienie postulatów należy rozłożyć na raty oraz należy się kierować w tej kwestii dojrzałością narodową. Prymas powody zajęcia takiego stanowiska przedstawił w czasie posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski z 7 września, podkreślając: „Musimy dobrze zrozumieć rzeczywistość. Jesteśmy nauczycielami Narodu. 26 sierpnia 1980 r. mówiłem do Narodu, a nie do partii. Niektórym wydawało się, że za mało pod partię. Nie mówiłem też do stoczniovców – inni powiedzieli, że za mało pod

Pliki do pobrania

[Dodatek historyczny o narodzinach Solidarności - „W Sieci Historii” nr 7-8/2020 \(pdf, 18.12 MB\)](#)